

POSTANOWIENIE

19 września 2024 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Władysław Pawlak

na posiedzeniu niejawnym 19 września 2024 r. w Warszawie
w sprawie ze skargi M. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością spółki
komandytowej w K.
o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego wyroku
Sądu Okręgowego w Kielcach
z 13 września 2021 r., II Ca 756/21,
wydanego w sprawie z powództwa D. M.
przeciwko M. spółce z ograniczoną odpowiedzialnością spółce komandytowej w K.
o zapłatę,

odmawia przyjęcia skargi do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z 13 września 2021 r. Sąd Okręgowy w Kielcach, uwzględniając w całości apelację powoda D. M., zmienił wyrok Sądu Rejonowego w Kielcach z 18 lutego 2021 r. w ten sposób, że ponad przyznaną już kwotę 2 844,36 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 15 sierpnia 2019 r. do dnia zapłaty zasądził na rzecz powoda od pozwanej M. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowej w K. dalszą kwotę 4 602,71 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 15 sierpnia 2019 r. do dnia zapłaty, a apelację pozwanej w całości oddalił.

W skardze o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego wyroku Sądu odwoławczego pozwana sformułowała wniosek o stwierdzenie niezgodności tego orzeczenia z: a) przepisami prawa materialnego, tj. art. 65 § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwą wykładnię i uznanie, iż oświadczenie woli złożone przez pozwaną w zawartej pomiędzy stronami umowie deweloperskiej dotyczące opóźnienia w zawarciu z powodem umowy o ustanowienie odrębnej własności lokalu mieszkalnego i przeniesienie tego prawa na powoda wraz z udziałem w nieruchomości wspólnej należy odczytywać jako odpowiedzialność gwarancyjną, nie zaś jako karę umowną, podczas gdy z okoliczności złożonego oświadczenia woli, zasad współżycia społecznego oraz ustalonych zwyczajów wynika, że należy je poczytywać jako karę umowną; art. 471 k.c. poprzez jego niewłaściwą wykładnię i uznanie, iż pozwana obowiązana jest do naprawienia szkody wynikłej z nienależytego wykonania zobowiązania, podczas gdy opóźnienie w zawarciu z powodem umowy nie wynikało z winy pozwanej, zaś sam powód przyczynił się do zaistniałego opóźnienia; art. 473 § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwą wykładnię i uznanie, że pozwana powinna przyjąć odpowiedzialność za nienależyte wykonanie zobowiązania z powodu okoliczności, za które z mocy ustawy odpowiedzialności nie ponosi, podczas gdy ustalenia te winny być w sposób szczegółowy wskazane w treści wiążącej strony umowy, co nie miało miejsca; art. 483 k.c. poprzez jego niewłaściwą wykładnię i uznanie, iż odpowiedzialność przyjętą przez pozwaną w umowie zawartej pomiędzy stronami należy uznać za odpowiedzialność gwarancyjną nie zaś za karę umowną, b) przepisami prawa procesowego, tj. art. 401 pkt. 1 k.p.c. w zw. z art. 379 pkt. 4 k.p.c., poprzez ich niewłaściwą wykładnię i uznanie, iż orzeczenie wydane przez Sąd drugiej instancji w składzie jednoosobowym nie stanowi naruszenia prawa, podczas gdy takie działanie ogranicza prawo do sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy uregulowane w art. 45 ust. 1 Konstytucji RP i prowadzi do nieważności postępowania; art. 381 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i pominięcie zgłoszonego na etapie postępowania odwoławczego dowodu z korespondencji mailowej pomiędzy stronami, wskazującej na winę powoda w opóźnieniu przeniesienia na niego własności lokalu, podczas gdy pozwany uprawdopodobnił przyczynę niezgłoszenia dowodu w postępowaniu pierwszo-instancyjnym; art. 316 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. poprzez jego

niewłaściwe zastosowanie i pominięcie, że art. 316 k.p.c. ma odpowiednie zastosowanie w postępowaniu apelacyjnym, co oznacza, że Sąd drugiej instancji obowiązany jest, przy uwzględnieniu art. 381 i 391 k.p.c., brać pod uwagę zmiany w stanie faktycznym i prawnym sprawy wpływające na treść orzeczenia oraz że istnieje możliwość uzupełnienia postępowania dowodowego, co zostało pominięte.

W uzasadnieniu skargi pozwana podniosła, że Sąd drugiej instancji, wydając zaskarżony wyrok, dopuścił się naruszenia przepisów zarówno prawa materialnego, tj. art. 65 § 1 k.c., art. 471 k.c., art. 473 § 1 k.c., art. 483 k.c., poprzez ich niewłaściwą wykładnię, jak i prawa procesowego, tj. art. 381 k.p.c., art. 316 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., art. 401 pkt 1 k.p.c. w zw. z art. 379 pkt 4 k.p.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia, a jej celem jest uzyskanie prejudykatu umożliwiającego dochodzenie roszczeń odszkodowawczych za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem wykonywanie władzy publicznej (art. 417¹ § 2 k.c.).

Jak wynika z utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego, niezgodność z prawem orzeczenia rodząca odpowiedzialność odszkodowawczą Skarbu Państwa musi mieć charakter kwalifikowany, elementarny i oczywisty. Orzeczenie niezgodne z prawem to orzeczenie niewątpliwie sprzeczne z zasadniczymi i nie podlegającymi różnej wykładni przepisami albo wydane w wyniku szczególnie rażąco błędnej wykładni lub niewłaściwego zastosowania prawa, które jest ewidentne i nie wymaga głębszej analizy prawnej. Jedynie w takim przypadku orzeczeniu sądu można przypisać cechy bezprawności. Istotą władzy sądowniczej jest orzekanie w warunkach niezawisłości, w sposób bezstronny, zależny nie tylko od obowiązujących ustaw, ale także od wewnętrznego przekonania sędziego oraz jego swobody w ocenie praw i faktów stanowiących przedmiot sporu. Rozstrzygnięcie sądu, jak to wyżej wskazano, zależy także od wyników wykładni, które mogą być różne w zależności od jej przedmiotu i przyjętych metod. W konsekwencji może istnieć szereg dopuszczalnych interpretacji danego przepisu, przy czym należy zauważyć, że samą wykładnię prawa z natury rzeczy cechuje pewien subiektywizm. (zob. uzasadnienia wyroków Sądu Najwyższego z 7 lipca 2006 r., I CNP 33/06,

OSNC 2007, nr 2, poz. 35, z 31 marca 2006 r., IV CNP 25/05, OSNC 2006, nr 1, poz. 17, z 17 maja 2006 r., I CNP 14/06, niepubl., z 13 maja 2009 r., IV CNP 122/08, niepubl. i z 3 czerwca 2009 r., IV CNP 116/08, niepubl.).

Celem wstępnej selekcji w odniesieniu do tego rodzaju środka procesowego, przewidzianej w art. 424⁹ k.p.c., jest wyeliminowanie skarg oczywiście bezzasadnych, które bez konieczności wnikliwej analizy prawnej powinny być oddalone. Oczywista bezzasadność skargi, jako kryterium dozwolonego wyłączenia zachodzi wówczas, gdy powołane podstawy skargi już przy pierwszej ocenie pokazują, że faktycznie nie ma możliwości ich uwzględnienia, ponieważ nie miały miejsca, albo nie mogły mieć wpływu na kształt orzeczenia. Nie ma zatem potrzeby prowadzenia szerokiej analizy prawnej i dokonywania pogłębionego badania trafności zaskarżonego orzeczenia w odniesieniu do zastosowania prawa i jego wykładni. Ocena zasadności skargi polega niejako na antycypowaniu roli sądu, który orzekałby co do istoty sprawy z powództwa skarżącego o wynagrodzenie szkody wyrządzonej wydaniem prawomocnego orzeczenia (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 23 kwietnia 2015 r., V CNP 57/14, niepubl.).

W sytuacji, gdy z bezpośredniego oglądu sprawy wynika już, że skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia byłaby oddalona, należy przyjąć, że jest ona oczywiście bezzasadna w rozumieniu art. 424⁹ k.p.c. (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 9 stycznia 2014 r., I BP 10/13, nie publ.).

Skonfrontowanie treści skargi pozwanej z zaskarżonym orzeczeniem nie daje podstaw do skutecznego twierdzenia, że jest ono dotknięte kwalifikowaną wadliwością w zakresie zastosowania przepisów prawa materialnego bądź procesowego, które zostały w skardze powołane.

Kolegialność składu orzekającego, będąca ugruntowaną zasadą w postępowaniach odwoławczych, zapewnia wyższy standard kontroli odwoławczej, pozwala bowiem na kształtowanie się decyzji w drodze dyskursu i ścierania stanowisk, umacnia bezstronność, niezależność i niezawisłość orzekania oraz zwiększa legitymację rozstrzygnięcia sądu w odbiorze społecznym, a tym samym jest pożądana z punktu widzenia właściwej ochrony praw stron i uczestników postępowania (zob. uchwała Sądu Najwyższego z 1 lipca 2021 r., III CZP 36/20,

OSNC 2021, nr 11, poz. 74 i powołane tam judykaty). W związku z pandemią COVID - 19 ustawą z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID - 19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (dalej: „ustawa covidowa”), w wersji obowiązującej od dnia 3 lipca 2021 r. (por. art. 4 ustawy z dnia 28 maja 2021 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, Dz. U. poz. 1090), postanowiono, że w czasie obowiązywania stanu zagrożenia epidemicznego albo stanu epidemii ogłoszonego z powodu COVID-19 oraz w ciągu roku od odwołania tego z nich, który obowiązywał jako ostatni, w sprawach rozpoznawanych według przepisów k.p.c. w pierwszej i drugiej instancji sąd rozpoznaje sprawy w składzie jednego sędziego, z wyjątkiem spraw rozpoznawanych w składzie jednego sędziego i dwóch ławników; prezes sądu mógł zarządzić rozpoznanie sprawy w składzie trzech sędziów, jeśli uznał to za wskazane ze względu na szczególną zawartość sprawy lub precedensowy jej charakter (zob. art. 15 zzs¹ ust. 1 pkt 4, uchylony art. 28 pkt 2 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego, ustawy - Prawo o ustroju sądów powszechnych, ustawy - Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw, Dz. U. poz. 1860). Na gruncie tych przepisów w judykaturze Sądu Najwyższego wypowiedziano pogląd, że odstępstwo od zasady kolegialności składu sądu odwoławczego nie jest równoznaczne z oczywistym naruszeniem art. 45 ust. 1 Konstytucji RP (zob. uzasadnienie postanowienia z 29 kwietnia 2022 r., III CZP 77/22). Ostatecznie w związku z licznymi rozbieżnościami w orzecznictwie, Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów z 26 kwietnia 2023 r. - zasada prawna - III PZP 6/22, wyjaśnił, że rozpoznanie sprawy cywilnej przez sąd drugiej instancji w składzie jednego sędziego ukształtowanym na podstawie art. 15zszs¹ ust. 1 pkt 4 ustawy covidowej ogranicza prawo do sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP), ponieważ nie jest konieczne dla ochrony zdrowia publicznego (art. 2 i art. 31 ust. 3 Konstytucji) i prowadzi do nieważności postępowania (art. 379 pkt 4 k.p.c.), przy czym zastrzegł, że przyjęta w tej uchwale wykładnia prawa obowiązuje od dnia jej podjęcia.

Z uwagi jednak na datę wydania zaskarżonego wyroku (13 września 2021 r.) brak jest podstaw do przyjęcia nieważności postępowania, opartej na braku dochowania wymogu kolegiałości składu orzekającego w drugiej instancji.

Istota wynikłego między stronami sporu sprowadzała się do wykładni § 15 ust. 1 umowy, zgodnie z którym deweloper (strona pozwana) zapłaci nabywcy (powodowi) karę umowną w przypadku opóźnienia dewelopera w : 1) wybudowaniu budynku - chyba że opóźnienie przez dewelopera jest spowodowane działaniem siły wyższej; 2) wydaniu nabywcy lokalu; 3) zawarciu z nabywcą umowy końcowej, w wysokości 0,001% ceny za każdy dzień opóźnienia, nie więcej jednak niż 3% łącznie ceny nabycia. Stosownie do § 8 umowy pozwany zobowiązał się do wybudowania budynku w terminie do 30 czerwca 2018 r., wydania lokalu powodowi do 30 września 2018 r. i zawarcia z powodem umowy o ustanowienie odrębnej własności lokalu mieszkalnego i przeniesienia tego prawa na powoda do 30 września 2018 r. Z kolei z uzasadnienia decyzji z dnia 10 września 2018 r. o udzieleniu pozwanemu pozwolenia na użytkowanie budynku wynika, że wniosek pozwanego o wydanie takiej decyzji wraz z oświadczeniem kierownika budowy o zgodności wykonania obiektu budowlanego z projektem budowlanym, został złożony 20 sierpnia 2018 r. (k. 483-484). Natomiast z wnioskiem o wydanie zaświadczenia o samodzielności lokali mieszkalnych pozwany wystąpił 14 września 2018 r., jednak organ administracyjny odmówił wydania zaświadczenia żądanej treści. W wyniku zażalenia postanowienie to zostało uchylone postanowieniem S. w K. z 24 października 2018 r., w którym zobowiązano też organ administracyjny do bezzwłocznego wydania zaświadczenia. Odpis orzeczenia został doręczony organowi administracyjnemu 31 października 2018 r. W dniu 8 stycznia 2019 r. organ administracyjny wydał zaświadczenie o samodzielności lokali. W dniu 22 stycznia 2019 r. pozwany złożył do Prezydenta Miasta K. wniosek o wydanie (na podstawie art. 4 ust. 2 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. o przekształceniu prawa użytkowania wieczystego gruntów zabudowanych w prawo własności tych gruntów) zaświadczenia potwierdzającego przekształcenie prawa użytkowania wieczystego we własność gruntu zabudowanego na cele mieszkaniowe. Stosowne zaświadczenie zostało wydane 21 lutego 2019 r.

Pozwany skierował też do organu administracyjnego wniosek o wydanie wypisu z kartoteki lokali dla szczegółowo opisanej w tym wniosku nieruchomości. W przedmiocie tego wniosku organ administracyjny zawiadamiał pozwanego o przedłużeniu terminu do jego rozpoznania do 28 lutego 2019 r., a następnie do 30 kwietnia 2019 r. Postanowieniem z dnia 1 kwietnia 2019 r. [...] Wojewódzki Inspektor Nadzoru Geodezyjnego stwierdził, że Prezydent Miasta K. dopuścił się przewlekłości postępowania i zobowiązał organ administracyjny do załatwienia sprawy do 30 kwietnia 2019 r. W uzasadnieniu wskazano, że organ administracyjny błędnie uzależnił rozpatrzenie wniosku o wydanie wypisów z kartoteki lokali od wcześniejszego rozpatrzenia wniosku o dokonanie aktualizacji ewidencji gruntów i budynków.

W dniu 29 kwietnia 2019 r. organ administracyjny poinformował pozwanego, że na dzień złożenia wniosku o wypisy z kartoteki lokali (22 stycznia 2019 r.) wymienione w nim lokale nie figurowały w ewidencji gruntów i budynków, wobec czego wniosek w tym przedmiocie został złożony przedwcześnie. Decyzją z 23 maja 2019 r. organ administracyjny umorzył wszczęte z urzędu postępowanie administracyjne w sprawie aktualizacji informacji zawartych w operacie ewidencji gruntów i budynków z uwagi na to, że w odniesieniu do przedmiotowej nieruchomości nastąpiły nieodwracalne skutki prawne (wydanie przez Sąd Rejonowy w Kielcach w dniu 7 listopada 2018 r. postanowienia o zniesieniu współwłasności poprzez ustanowienie odrębnej własności lokali, a następnie założenie ksiąg wieczystych oraz zawarcie umów o przeniesienie odrębnej własności lokali mieszkalnych w wykonaniu umowy deweloperskiej) powodujące, że aktualizacja zawartych w operacie ewidencji gruntów i budynków wiązałaby się ze zmianą w zakresie prawa własności, co może być przedmiotem postępowania ewidencyjnego, k. 469-472).

W dniu 16 lipca 2019 r. strony zawarły umowę końcową przeniesienia własności lokalu mieszkalnego.

Sąd pierwszej instancji uznał, że treść § 15 umowy regulującego karę umowną nie daje podstaw do przyjęcia rozszerzonej odpowiedzialności pozwanego ponad zakres wynikający z art. 471 k.c. i przyjął, że pozwany ponosi

odpowiedzialność za opóźnienie za okres od 1 października 2018 r. do 30 listopada 2018 r. oraz od 29 maja 2019 r. do 16 lipca 2019 r. (łącznie 110 dni).

W tym miejscu należy odnotować, że w § 15 ust. 2 umowy przewidziano, iż nabywca zapłaci deweloperowi karę umowną w przypadku opóźnienia nabywcy w : 1) odbiorze lokalu; 2) zawarciu z deweloperem umowy końcowej, w wysokości 0,01 % ceny za każdy dzień opóźnienia nie więcej jednak niż 3% łącznie ceny nabycia.

Sąd drugiej instancji zwrócił uwagę na występujące w doktrynie i orzecznictwie wątpliwości interpretacyjne odnośnie do zapisów umownych o opóźnieniu w kontekście przesłanki kary umownej. Jednak - w ocenie Sądu odwoławczego - w stanie faktycznym sprawy powiązanie zapisu o sile wyższej z określeniem „w przypadku opóźnienia dewelopera” daje podstawę do przyjęcia, że opóźnienie jest używane w szerszym znaczeniu niż zwłoka, a zatem sporny zapis umowy (§ 15 ust. 1) zakresem odpowiedzialności pozwanego obejmował także te przypadki, gdy opóźnienie było skutkiem okoliczności, za które pozwany nie ponosi odpowiedzialności, z wyjątkiem jedynie, gdy nastąpiło to wskutek siły wyższej. Sąd Okręgowy zwrócił uwagę na to, iż zastrzeżenie „chyba że opóźnienie dewelopera jest spowodowane działaniem siły wyższej” zostało użyte jedynie w odniesieniu do etapu wybudowania budynku, ale brak użycia tego sformułowania co do pozostałych etapów, w tym do zawarcia umowy końcowej z nabywcą, mógł prowadzić do dalej idącego wniosku, że w takim wypadku nawet siła wyższa nie uwalnia dewelopera od odpowiedzialności. W konsekwencji w ocenie Sądu odwoławczego użyte w § 15 ust. 1 umowy słowo „opóźnienie” należy interpretować w szerszym zakresie, zaś zawężenie dotyczy tylko etapu wybudowania budynku, ale i w tym przypadku sięga dalej niż zakres wynikający z art. 471 k.c. Zdaniem Sądu Okręgowego w razie braku akceptacji powyższej wykładni spornego zapisu umownego jako rozszerzenia odpowiedzialności ponad zwłokę, to musi być ono oceniane co najmniej jako budzące poważne wątpliwości, prowadzące do niejednoznacznych rezultatów wykładni i wobec tego uprawniony jest wniosek, iż to nie powód był autorem tych niejednoznacznych sformułowań oraz, że w relacji do pozwanej miał on status konsumenta. Wreszcie nawet gdyby przyjąć, że sporne zapisy umowne o karze umownej nie mogą być interpretowane jako rozszerzenie odpowiedzialności pozwanego dewelopera ponad reguły wynikające z art. 471 k.c.,

to roszczenie o zapłatę karny umownej byłoby uzasadnione także za okres od 1 marca 2019 r. do 28 maja 2019 r. Mianowicie do końca lutego 2019 r. pozwany uzyskał już zaświadczenie o samodzielności lokalu oraz zaświadczenie o przekształceniu prawa użytkowania wieczystego w prawo własności. Pozwany nie wykazał, że brakowało jeszcze innych dokumentów do zawarcia umowy. Wprawdzie w późniejszym okresie toczyło się postępowanie administracyjne dotyczące zmian w ewidencji gruntów i kartoteki lokali, lecz pozwany podejmował w nim czynności w sposób, który nie obala domniemania z art. 471 k.c. Wszak wniosek dotyczący wypisu z kartoteki lokali okazał się przedwczesny. Z kolei wydłużenie się postępowania dotyczącego aktualizacji ewidencji gruntów i budynków było implikowane skomplikowanym charakterem sprawy, a następnie zostało zawieszone na wniosek pozwanego i ostatecznie umorzone.

Stanowisko Sądu drugiej instancji co do tego, że użyte w § 15 ust. 1 pkt 2 i 3 umowy sformułowanie o opóźnieniu należy interpretować jako rozszerzenie odpowiedzialności dewelopera w stosunku do zasad wyrażonych w art. 471 k.c., nie zasługuje na akceptację. Natomiast zgodzić się trzeba z tym, że odpowiedzialność za opóźnienie w odniesieniu do etapu polegającego na wybudowaniu budynku 1A przy ul. [...] w K. na nieruchomości składającej się z działek ewidencyjnych nr 264/9, 300/16, 301/16 i 312/9 (§ 15 ust. 1 pkt 1), została rozszerzona w stosunku do art. 471 k.c., a zatem pozwany odpowiadał za opóźnienie w wybudowaniu budynku do 30 czerwca 2018 r., również gdy było ono następstwem okoliczności, za które nie ponosi odpowiedzialności, z wyjątkiem przypadku siły wyższej. Wniosek o wydanie pozwolenia na użytkowanie budynku pozwany złożył dopiero w sierpniu 2018 r., a o zaświadczenie o samodzielności lokali w dniu 14 września 2018 r.

W tym miejscu należy podkreślić, że pozwany nie wykazał nawet, że opóźnienie tego pierwszego etapu (tj. wybudowanie budynku) było następstwem okoliczności, za które nie ponosi odpowiedzialności, jak tego wymaga art. 471 k.c. Zważywszy na to, iż postępowanie z wniosku pozwanego o wydanie zaświadczenia o samodzielności lokali - pomimo stwierdzonej przewlekłości trwało niecałe 4 miesiące (data wniosku - 14 września 2018 r. i data wydania zaświadczenia - 8 stycznia 2019 r.), to gdyby zostało uruchomione niezwłocznie po upływie terminu

określonego w umowie na realizację pierwszego etapu (tj. 30 czerwca 2018 r.), dochowanie terminu 30 września 2018 r. (wydanie lokalu i zawarcie umowy końcowej z powodem) nie byłoby wprawdzie możliwe, ale wystąpiłoby jedynie 25 - dniowe opóźnienie. W takiej sytuacji zbędne byłoby uruchamianie procedury związanej z przekształceniem użytkowania wieczystego w prawo własności, ponieważ stosowna ustawa weszła w życie 1 stycznia 2019 r. Rzecz jasna za to 25 - dniowe opóźnienie pozwany nie ponosiłby odpowiedzialności. W takiej jednak sytuacji nieprawidłowość zaskarżonego rozstrzygnięcia dotyczyłaby niespełna 650 zł, co w kontekście wysokości dochodzonego przez powoda roszczenia, stanowi ok. 10%. Ponadto wysokość tej kwoty- zważywszy także i na to, że spór toczył się pomiędzy konsumentem i przedsiębiorcą (chodzi tutaj o charakter dochodzonego roszczenia i jego źródło w postaci znacznego, bo prawie 9 - miesięcznego opóźnienia przedsiębiorcy w zawarciu umowy przeniesienia praw do lokalu mieszkalnego), nie uzasadnia kwalifikacji zaskarżonego wyroku, jako oczywiście nieprawidłowego. Trzeba podkreślić, że konsumenci są tą kategorią podmiotów, których prawa są chronione w sposób szczególny przez prawodawstwo unijne, co wielokrotnie podkreślał także Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej.

Z powyższych względów, Sąd Najwyższy na podstawie art. 424⁹ k.p.c. odmówił przyjęcia skargi do rozpoznania.

[SOP]

[ms]